

ZDZISŁAW ZARZYCKI



<https://orcid.org/0000-0002-4013-886X>

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

*Kilka uwag o książce Renaty Mazurkiewicz Mieszkańcy
parafii Łoniów w I połowie XX wieku (1914–1945).
Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia Sandomierz
sp. z o.o., 2024 (ss. 408, ISBN 9788383452609)*

Abstract

Some Remarks on the Book by Renata Mazurkiewicz, *Residents of the Łoniów Parish in the First Half of the 20th Century (1914–1945)*. Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia Sandomierz sp. z o.o. (2024) (408 pp., ISBN 9788383452609)

Renata Mazurkiewicz's monograph is an improved version of her doctoral thesis from 2019, on the basis of which she received her academic doctoral degree in history. She based her book on a solid basis of sources, in particular civil status records from the resources of the Łoniów Parish Archive. Structurally, the book is divided into eight thematic chapters varying in length which describe, *inter alia*, the administrative history of Łoniów, the local parish of St. Nicholas the Bishop and its priests, and the counts of the Moszyński family – the last landowners of Łoniów – as well as many detailed social and economic matters. Using, *inter alia*, the records of the Bishop's Court in Sandomierz, Mazurkiewicz describes in rather general terms two out of three ecclesiastical court proceedings for the declaration of the nullity of marriage in the family of Moszyński counts from Łoniów. The first of these (in 1888) followed a matrimonial dispute between Jerzy Moszyński and his wife Stefania, née Cielecka, who had an affair and a son with the painter Wojciech Kossak. The second was conducted in the years 1937 and 1946 by Maria Moszyńska, one of the granddaughters of the above-mentioned couple, against her husband Count Mikołaj Borch, who suffered from impotence and was incapable of physically consummating the marriage. The ecclesiastical court proceedings presented above are some of the most valuable parts of the book in terms of historical and legal aspects, although the author focused mainly on their historical description rather than their legal course in the historical context, and legal and canonical consequences.

For that reason, these matrimonial proceedings in the Moszyński family from Łoniów require more extensive research conducted through the prism of court records.

Keywords: village of Łoniów, commune of Łoniów, parish of Łoniów, Sandomierz county, Moszyński counts, church records

Słowa kluczowe: Łoniów, gmina Łoniów, parafia Łoniów, powiat sandomierski, hrabiowie Moszyńscy, metryki kościelne

1. Wprowadzenie

Niniejszy artykuł recenzyjny ma na celu krytyczne przybliżenie publikacji książkowej dotyczącej życia mieszkańców rzymskokatolickiej parafii w Łoniowie, położonej w diecezji sandomierskiej, w latach 1914–1945. Moje uwagi koncentrują się przede wszystkim na wskazaniu dotychczasowego stanu badań nad ziemią łoniowską i niektórych aspektów historyczno-prawnych, które należy w przyszłości szerzej zbadać i opisać. Ziemia łoniowska w ostatnim czasie ma szczęście do opracowań książkowych o treści historycznej, które w istotny sposób uzupełniają lukę w poznawaniu jej bogatych dziejów. Przykładowo w 2006 r. Piotr Biliński, historyk z Uniwersytetu Jagiellońskiego, opublikował książkę pod tytułem *Moszyńscy. Studium z dziejów łoniowskiej linii rodu w XIX wieku*¹, która stała się podstawą do uzyskania stopnia naukowego doktora habilitowanego z historii.

Z kolei w 2022 r. ukazała się zbiorowa publikacja książkowa pod tytułem *Z dziejów gminy Łoniów* pod redakcją Wiesławy Rutkowskiej i Piotra Sławińskiego, która została przyjęta z uznaniem w środowisku historyków prawa². Już w artykule recenzyjnym wspomnianej wyżej książki dopominałem się o potrzebę dalszych szczegółowych badań naukowych nad dokumentami archiwalnymi dotyczącymi „Łoniowa oraz wiosek (lub ich części, kolonii, folwarków) albo osób pochodzących z tych okolic” oraz nad „ludnością żydowską i czasami Holokaustu”³. Napisałem wówczas, że „[n]ie można zapominać o archiwaliach kościelnych, czyli miejscowej parafii pw. św. Mikołaja Biskupa, Archiwum Diecezjalnym w Sandomierzu (w tym sądu biskupiego) czy też arcybiskupim w Krakowie [...]”. Wydaje się, że Autorka sama już wcześniej doszła do podobnych jak ja wniosków i swój wysiłek badawczy ukierunkowała na kwerendę nad metrykami kościelnymi z archiwum miejscowej parafii oraz nad materiałami z Archiwum Diecezji Sandomierskiej oraz Archiwum Państwowego w Kielcach Oddział w Sandomierzu.

Zresztą należy zauważyć, że pojawia się coraz więcej publikacji opartych na aktach stanu cywilnego jako podstawowym materiale źródłowym. Korzystają z nich historycy prawa i specjaliści w zakresie prawa wyznaniowego⁴. Taką konkluzję przedstawił między

¹ Biliński, *Moszyńscy*.

² Zob. artykuł recenzyjny: Zarzycki, „Uwagi nad książką *Z dziejów gminy Łoniów*”.

³ *Ibid.*, 236–8 (punkt 2.5–3.1) i 241–2 (punkt 3.3).

⁴ Szyszka, Czerkawski, „Katolickie księgi metrykalne”.

innymi Bartosz Kamil Truszkowski w swojej znakomitej dysertacji doktorskiej *Prawo o aktach stanu cywilnego w II Rzeczypospolitej. Jedno państwo, pięć reżimów prawnych* obronionej 28 czerwca 2023 r. na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku. Truszkowski nie tylko dość szczegółowo opisał stan obowiązującego w okresie Drugiej Rzeczypospolitej porządku prawnego w zakresie akt stanu cywilnego z czasów zaborczych, lecz także wskazał na potrzebę wielokierunkowych badań naukowych w tym zakresie⁵.

Publikacja Renaty Mazurkiewicz znakomicie wpisuje się w nurt rzeczonych postulatów badawczych, w których rezultacie możemy poznać przeszłość naszych małych ojczyzn. Omawiana książka jest udoskonaloną wersją jej pracy doktorskiej pod tytułem *Parafia Łoniów i jej mieszkańcy w I połowie XX wieku (1914–1945)* (Rzeszów 2019, ss. 422), na podstawie której w 2019 r. uzyskała stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie historia⁶.

W mojej ocenie gmina i parafia Łoniów, podobnie jak inne z nią sąsiadujące (Koprzywnica, Klimontów, Osiek) i cała ziemia sandomierska mają bardzo bogatą i specyficzną przeszłość, obfitującą w różnorodne wydarzenia historyczne, które warto zbadać i opisać⁷.

2. Źródła i literatura

Mazurkiewicz swoją książkę monograficzną oparła na solidnej podstawie źródłowej. Wykorzystała przede wszystkim zasoby Archiwum Parafii Łoniów, wśród których znalazły się księgi metrykalne: urodzonych w latach 1871–1945 (z luką w latach 1884–1903), zaślubionych od 1912 do 1945 r. i zmarłych od 1911 do 1945 r., a także dwie kroniki parafialne, obejmujące okres dziejów od lata 1917 r. do sierpnia 1949 r. (pierwsza) i od stycznia 1970 r. (druga). Z tego archiwum wykorzystano także księgi wizyt dziekańskich za lata 1916–1966, księgę wizyt kanonicznych z 1885 r. i szereg pomniejszych. Sporo czasu i miejsca zajęły autorce kwerendy w czterech archiwach sandomierskich. W Archiwum Diecezjalnym przejrzała między innymi Akta parafii w Łoniowie za lata 1845–1983, Tercjarstwa w Łoniowie oraz Roczniki diecezji sandomierskiej z lat 1925–1934. Z Archiwum Sądu Biskupiego w Sandomierzu (ASBwS) wykorzystała akta z 1888 r. o nieważność małżeństwa hrabiny Marii Stefanii z Cieleckich Moszyńskiej przeciwko mężowi Jerzemu hrabiemu Moszyńskiemu, a także akta sprawy rozwodowej hrabiny Marii Moszyńskiej i hrabiego Mikołaja Borchy z lat 1937–1946. Z kolei z sandomierskiego oddziału Archiwum Państwowego w Kielcach wykorzystała materiały z czterech zespołów, wśród których są akta Publicznej Szkoły Powszechnej w Łoniowie,

⁵ Truszkowski, *Prawo o aktach stanu cywilnego*.

⁶ Pracę doktorską napisała pod kierunkiem naukowym prof. UR dr hab. Sabiny Rejman na Wydziale Socjologiczno–Historycznym Uniwersytetu Rzeszowskiego. Recenzentami dysertacji doktorskiej byli: prof. dr hab. Cezary Kukło z Instytutu Historii i Nauk Politycznych Uniwersytetu w Białymstoku i dr hab. Krzysztof Ślusarek z Instytutu Historii UJ. <https://www.ur.edu.pl/> (dostęp: 26.02.2025).

⁷ W 2023 r. ukazała się książka Dworniaka (lekarza z wykształcenia) *Młynarze na terenie parafii Suliślawice*.

Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców „Pomoc Bratnia” w Sandomierzu i notariusza Wacława Malanowskiego w Sandomierzu za lata 1934–1946. Z sandomierskiej delegatury Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Kielcach przydatna była głównie dokumentacja konserwatorska dotycząca Cudownego Obrazu Matki Boskiej Bolesnej w Sulisławicach i z Pałacu Moszyńskich w Łoniowie oraz tamtejszego kościoła pod wezwaniem świętego Mikołaja Biskupa. W Archiwum Państwowym w Kielcach przejrzała plan Gospodarstwa Leśnego obręb Piaseczko–Zawidza dóbr Łoniów.

Ważnym i cennym pomysłem było wykorzystanie rękopisu niepublikowanego pamiętnika Stefanii Cieleckiej (Moszyńskiej), babki ostatnich właścicieli Łoniowa, a także drukowane wspomnienia Zofii Jaskierni – córki kierownika miejscowej Szkoły Powszechnej z początków jej funkcjonowania. Wiele fragmentów książki oparła na wywiadach z bezpośrednimi lub pośrednimi świadkami wydarzeń wojennych i powojennych oraz społeczno-obyczajowych z terenu parafii Łoniów (zastępując w ten sposób informacje ze źródeł archiwalnych) pod kątem sposobów „utrwalania władzy ludowej” w powojennej Polsce, parcelacji folwarków, samorządności, ówczesnego życia partyjnego, prób kolektywizacji, zakładania spółdzielni produkcyjnych i kółek rolniczych, ucisku fiskalnego chłopów i rzemieślników, przestępczości i różnych spraw sądowych⁸.

Istotnym uzupełnieniem źródłowym omawianej książki była lektura prasy lokalnej: *Kroniki Diecezji Sandomierskiej*, *Siewcy Prawdy*, *Sandomierzanina*, *Okólnika* i innych.

Niestety w obrębie źródeł drukowanych panuje pewien chaos i mocny niedosyt, bo trudno za zadawalające uznać przywołane tylko trzy źródła prawa.

Z okładki recenzowanej książki wynika, że Mazurkiewicz jest nauczycielką historii w Szkole Podstawowej imienia świętego Jana Pawła II w Łoniowie, w której zresztą sama zdobywała wiedzę szkolną jako jej niegdysiejsza uczennica. Zatem z niemałym zaskoczeniem odkryłem, że autorka zapomniała się powołać na opublikowaną w 2022 r. pracę zbiorową *Z dziejów gminy Łoniów*, której jednym z dwóch wydawców (obok Archiwum Państwowego w Kielcach) jest Gminny Ośrodek Kultury w Łoniowie. Ani w spisie literatury, ani w tekście książki autorka nie powołuje się na najnowsze w sumie ustalenia Piotra Sławińskiego⁹, zajmującego się podobną co ona tematyką. A jest to zasłużony badacz tych ziem, ceniony znawca historii i archiwaliów z Sandomierza, wywodzący przecież swoje korzenie z terenów bliskich ziemi łoniowsko-sulisławskiej. Brakuje także wykorzystania dorobku regionalnego innych współczesnych badaczy, jak chociażby Marka Lisa, pasjonata historii wojskowości okresu pierwszej wojny światowej, Andrzeja Dyszyńskiego, piszącego o związkach mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala” z ziemią łoniowską i rodziną hrabiów Moszyńskich, czy Roberta Piwko piszącego o historii społecznej w okresie drugiej wojny światowej i lat powojennych.

Niestety, wydaje mi się, że presja czasu, z jaką zmagala się Autorka recenzowanej książki, nie jest najlepszym usprawiedliwieniem tych luk i niedociągnięć.

⁸ *Ibid.*

⁹ Przykładowo książki Sławińskiego i Kowala, *Ochotnicza Straż Pożarna w Sulisławicach*. W 2020 r. ukazała się książka pod redakcją Rutkowskiej i Sławińskiego *Z dziejów Sulisławic*.

3. Układ książki i metody badawcze

Układ książki i metody badawcze w niej zastosowane są poprawne i nie dają podstaw do krytyki. W bibliografii (ss. 341–359) zamieszczono źródła ze szczegółowym podziałem na: (1) Archiwalia, (2) Źródła drukowane, (3) Zbiory prywatne (4 pozycje), (4) Wywiady (*oral history*), (5) Literaturę (165 pozycji, w tym trzy własne), (6) Prasę (25 tytułów), (7) Netografię (17 adresów), osobny spis map (3), tabel (27) i wykresów (2). Całość książki wieńczy galeria 65 zdjęć (ss. 377–408).

Konstrukcyjnie książka podzielona jest na osiem tematycznych rozdziałów o nierównej objętości. Trzy pierwsze są poświęcone kolejno: historii administracyjnej Łoniowa w pierwszej połowie XX w., miejscowej parafii pod wezwaniem świętego Mikołaja Biskupa i jej duszpasterzom oraz hrabiom Moszyńskim – ostatnim właścicielom ziemskim Łoniowa. Kolejnych pięć rozdziałów poświęcono życiu społecznemu łoniowskiej parafii: w czwartym zajęto się opisem podstaw ekonomicznych utrzymania ludności, w piątym instytucjami i organizacjami społecznymi (świeckimi i kościelnymi) funkcjonującymi w łoniowskiej parafii, w szóstym opisem stanu i ruchu naturalnego ludności, w siódmym życiem rodzinnym od „kolebki po mogiłę” i wreszcie w ósmym – opisem życia wiejskiego z perspektywy obrzędowości i tradycji lokalnej.

W książce zastosowano typowe dla historyków metody badań indukcyjne i dedukcyjne, uzupełnione w istotnym zakresie statystycznymi. Ta ostatnia oparta została na danych z powszechnych spisów ludności z roku 1921, 1931 i 1946, ale wiele wysiłku poświęcono także na analizę treściową i statystyczną z akt stanu cywilnego.

4. Potrzeba dalszych badań

Na początku rozdziału pierwszego Autorka wprowadza nas w środowisko geograficzno-historyczne parafii łoniowskiej i zaskakuje mapą nr 1 (s. 28) zatytułowaną „Gmina Łoniów współcześnie”, zamiast odpowiednią mapą parafii rzymskokatolickiej w Łoniowie. Wiadomo, że w tym konkretnym przypadku te podstawowe jednostki w podziale administracyjnym samorządu terytorialnego i Kościoła katolickiego w Polsce nie pokrywają się ze sobą¹⁰.

Uważam, że prezentowana książka w istotnej mierze wypełnia oczekiwania badawczo-naukowe, o które sam apelowałem w artykule recenzyjnym dotyczącym poprzedniej publikacji o Łoniowie z 2023 r., dopominając się o badania naukowe nad dokumentami

¹⁰ Obecnie do parafii św. Mikołaja Biskupa w Łoniowie należy 11 wiosek i są to: Jasienica, Krowia Góra, Łoniów, Łoniów Kolonia, Otoka, Suliszów, Świniary Nowe, Świniary Stare, Trzebiesławice, Wnorów i Zawidza. Do gminy wiejskiej Łoniów należy zaś aż 30 sołectw i są to: Bazów, Bogoria, Chodków Nowy, Chodków Stary, Gągolin, Gierszowice, Jasienica, Jeziory, Kępa Nagnajowska, Krowia Góra, Królewice, Łązek, Łoniów, Łoniów-Kolonia, Otoka, Piaseczno, Przewłoka, Ruszcza Kolonia, Ruszcza Płaszczyna, Skrzy-paczowice, Skwirzowa, Sulisławice, Suliszów, Świniary Nowe, Świniary Stare, Trzebiesławice, Wnorów, Wojcieszycze, Wólka Gierszowska i Zawidza.

archiwalnymi kościelnymi i państwowymi dotyczącymi gmin żydowskich¹¹. Ponadto autorka wybiórczo sięgnęła do akt hipotecznych i notarialnych, a także akt szkolnych i administracji szkolnej.

W mojej ocenie jest mnóstwo innych zagadnień dotyczących ziemi łoniowskiej, które należałoby podjąć i opracować. Do przebadania pozostaje wiele biogramów osób, które urodziły się i żyły na tej ziemi lub ich bytność była tu tylko przejściowa, związana na przykład z posługą kapłańską lub wykonywaną pracą. Oczywiście nadal uważam, że do pogłębionego opracowania pozostaje historia miejscowej parafii rzymskokatolickiej (erygowanej w 1321 r.) i kościoła parafialnego pod wezwaniem świętego Mikołaja Biskupa (z 1440 r.). Ukierunkowanego opracowania historycznoprawnego wymaga też znacznie bardziej znane Sanktuarium Maryjne (pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny) w pobliskich Sulisławicach, zwane też „Sandomierską Częstochową”. Tamtejsza parafia, erygowana przed 1328 r., stwarza szansę na szersze tło badawcze¹². Związki społeczno-religijne między tymi dwiema parafiami są wyjątkowo bliskie i osobliwe, a zatem wymagają znacznie szerszych badań porównawczych, niż to jest zaprezentowane w recenzowanej książce.

5. Procesy małżeńskie w rodzinie hrabiów Moszyńskich

Mazurkiewicz, korzystając między innymi z akt Sądu Biskupiego w Sandomierzu, dość ogólnie opisała dwa kanoniczne postępowania sądowe o stwierdzenie nieważności małżeństwa toczone w rodzinie hrabiów Moszyńskich z Łoniowa. Wprawdzie tytuł książki mocno ograniczał autorkę w sięganiu do historii sporów w rodzinie Moszyńskich w głąb XIX w., ale w mojej ocenie jest to wątek, który powinien być szerzej przebadany, bo miał istotny wpływ na sytuację kolejnych pokoleń urodzonych w tej rodzinie. Ponadto są to cenne z punktu widzenia historycznoprawnego i kanonicznego rozważania, wzbogacające nasz stan wiedzy na temat praktyki zaborczego prawa małżeńskiego i jego linii orzecniczej.

Zatem najdawniejszą ze wspomnianych jednym zdaniem w tej książce była sprawa „rozwodowa” hrabiego Piotra Moszyńskiego (1800–1879), którą toczył ze swoją (pierwszą) żoną hrabiną Joanną Moszyńską (1800–1852). Należy zauważyć, że małżonkowie ci byli blisko ze sobą spokrewnieni i na zawarcie ślubu w 1818 r. musieli mieć zgodę biskupa, czyli dyspensę od przeszkody pokrewieństwa w trzecim stopniu linii bocznej, bo Joanna była młodszą siostrą Fryderyki Moszyńskiej (zm. w 1820 r.), to jest matki Piotra Moszyńskiego (czyli swojej teściowej). Przyczyną problemów małżeńskich Piotra Moszyńskiego była jego antyrosyjska działalność konspiracyjna prowadzona w Towarzystwie Patriotycznym Waleriana Łukasińskiego w latach 1820–1826. Za tę działalność został oskarżony przez władze carskie o zdradę stanu i wyrokiem sądu z 1830 r. ostatecznie skazany na karę 10 lat zesłania na Syberię połączoną z utratą praw cywilnych. Wobec takiego obrotu sprawy jego żona Joanna nawiązała romans

¹¹ Zarzycki, „Uwagi nad książką *Z dziejów gminy Łoniów*”, przyp. 3.

¹² *Ibid.*

ze Stanisławem Jurewiczem (1802–1877) i w listopadzie 1832 r. zażądała rozvodu¹³. W ówczesnym stanie prawnym małżonkowie katolicy nie mogli się rozwieść cywilnie, a zatem skorzystano z innej instytucji prawa małżeńskiego, bardziej „modnej” u katolików będących w trudnej sytuacji małżeńskiej. 8 marca 1839 r. nastąpiło „unieważnienie ich małżeństwa” (a w istocie stwierdzenie nieważności) i podział majątku rodowego, a jedyna ich córka Joanna (1800–1852) pozostała przy matce¹⁴. Pół roku później, 28 listopada 1839 r., Piotr Moszyński w Kijowie zawarł ponowny sakramentalny związek małżeński z Anną Malinowską herbu Ślepowron (1820–1889)¹⁵ i z tego związku narodziło się pięcioro dzieci, w tym Jerzy Moszyński, późniejszy (od wiosny 1870 r.) włodarz majątku w Łoniowie oraz bohater kolejnych sporów małżeńskich.

Z kolei przypadek drugi, opisany nazbyt skrótowo przez Mazurkiewicz, dotyczy hrabiny Stefanii Moszyńskiej z Cieleckich (1855–1912) i jej męża hrabiego Jerzego Moszyńskiego (1847–1924). Ślub katolicki zawarli oni 2 października 1872 r. w kościele parafialnym w Sójkach koło Kutna. Hrabia Moszyński urodził się w Krakowie i tu dorastał, a w latach 1865–1869 ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim uwieńczone doktoratem w 1871 r.¹⁶ Z kolei Stefania, córka Zdzisława hrabiego Cieleckiego, była miłośniczką malarstwa i pisarstwa, pasjonowała się twórczością malarską Wojciecha Horacego Kossaka (1856–1942)¹⁷ i jego ojca Juliusza Kossaka. Była osobą zmienną uczuciowo (oprócz męża miłością darzyła także Stanisława Skarżyńskiego, Adama Grabowskiego, Wojciecha Kossaka, Włodzimierza Cieleckiego i innych mężczyzn)¹⁸. Po urodzeniu Moszyńskiemu dwóch synów: Stefana (1873) i Stanisława (1875) przeniosła się za zgodą męża do Krakowa. To tu namiętność i pasja artystyczna doprowadziła ją w wieku 19 lat do romansu z wówczas 21-letnim malarzem krakowskim, z którego to związku narodziło się dziecko płci męskiej. Nie do końca świadomy sytuacji hrabia Moszyński urodzonemu w Krakowie w dniu 16 stycznia 1877 r.¹⁹ synowi (swojej żony) Janowi Chryzostomowi nadał swoje nazwisko Moszyński²⁰. Co do zasady nadanie dziecku swojego nazwiska przez męża matki

¹³ Biliński, *Moszyńscy*, 110–4, podaje, że Joanna Moszyńska poślubiła Jurewicza 16 stycznia 1833 r.

¹⁴ *Ibid.*, 116 (i 125) powołuje się na kopię dekretu rozwodowego z sądu w Mohylewie z 8 marca 1839 r., który przechowywany jest w Archiwum Moszyńskich w Krakowie, rkps 50, nr 135 i z Biblioteki Narodowej, rkps IV 9926, k. 68–75.

¹⁵ *Ibid.*, 125–6 i przyp. 188.

¹⁶ *Ibid.*, 188–90. Dyplom doktorski podpisali profesorowie: Udalryk Heyzman, Józef Kremer, Hilary Hankiewicz i Aleksander Bojarski. ASBwS, Akta Sądu Konsystorza Dyecezyi Sandomierskiej w sprawie rozwodowej Stefanii z Cieleckich Hr. Moszyńskiej przeciwko mężowi Jerzemu Hr. Moszyńskiemu, rękopis Łoniów 1888.

¹⁷ Według Jakuba Mazura Wojciech Kossak miał mawiać: „Gdy patrzę na to nowe pokolenie, na te śliczne nasze polskie dziewczęta, myślę sobie: mój Boże, żebym to ja miał moje lat ...siedemdziesiąt”. <https://zyciorysy.info/wojciech-kossak/> (dostęp: 20.06.2025).

¹⁸ Biliński, *Moszyńscy*, 192–3 i nast.

¹⁹ *Ibid.*, powołuje się na Akt Nr 13/1877 w Archiwum Narodowym w Krakowie wystawiony w parafii św. Mikołaja w Krakowie-Wesołej. Należy zauważyć, że Kossak od jesieni 1876 r., a zatem kiedy jego kochanka była z nim w ciąży, odbywał już służbę wojskową jako jednoroczny ochotnik, którą zakończył egzaminem oficerskim w c. i k. 1 Pułku Ułanów w Krakowie. Kossak po narodzinach syna Jerzego wyjechał do Paryża na studia, a Stefania chciała do niego dołączyć i słała mu listy pełne miłości. Z czasem o wszystkim dowiedział się mąż i po ustaleniach z jej ojcem pozbył się na stałe wiarołomnej żony z Łoniowa. Zob. Staszewski, *Wojciech Kossak miał syna w Łoniowie!*, 21.

²⁰ *Ibid.*

było zgodne z ówczesnym stanem prawnym, to jest artykułem 272 Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego z 1825 r. (KCKP), w myśl którego „mąż jest ojcem dziecięcia poczętego w czasie małżeństwa”. Przepis ten hołdował rzymskiej zasadzie *mater semper certa est, pater est quem nupiae demonstrant* („matka zawsze jest pewna, ojcem jest ten, na którego wskazuje małżeństwo”). Niemniej ten sam przepis w zdaniu drugim przewidywał, że mąż „może jednak nie przyznać dziecka, skoro dowiedzie, że przez ciąg czasu od trzechsetnego szóstego do sto osiemdziesiątego dnia przed urodzeniem tegoż dziecka, w fizycznym znajdował się niepodobieństwie obcowania z żoną”. Jednak Jerzy Moszyński nie skorzystał z prawa do zaprzeczenia ojcostwa dziecka urodzonego przez jego żonę (czyli prawa do zaprzeczenia ślubności rodu). Zatem Jan Moszyński cieszył się publicznie statusem dziecka prawnego w myśl artykułu 279 KCKP: „pochodzenie dzieci prawych dowodzi się przez akt urodzenia w księgi aktów stanu cywilnego wpisane”.

Publiczne ujawnienie romansu ostatecznie doprowadziło do trwałego rozstania się małżonków Moszyńskich i w 1878 r. „został przeprowadzony akt separacyjny przed sądem cywilnym w Krakowie”²¹. Na mocy tego wyroku między małżonkami Moszyńskimi nastąpił „rozdział od stołu i łoża, zwrot posagu i wyprawy żonie, oddanie pod wyłączne wychowanie mężowi synów Stefana, Stanisława oraz mającego się narodzić trzeciego dziecka”²². Jednakże 18 września 1884 r. powódka wytoczyła sprawę mężowi przed Sądem Biskupim w Sandomierzu o nieważność małżeństwa²³, w Krakowie zaś proces o unieważnienie separacji. W pozwie napisała, że:

Zostałam wydana za mąż, albowiem małżeństwo to nastąpiło bez swobodnej mojej woli, po prostu wymuszone było przez ojca mego Zdzisława Cieleckiego, który groźbami i złym traktowaniem zmusił mnie do tego małżeństwa. [...] Po przybyciu do domu męża nie mogłam przezwyciężyć oburzenia i wstrętu, powinności małżeńskiej nigdy dobrowolnie nie pełniłam, lecz gwałtem doń zmuszona byłam siłą przez męża mego, któremu wprost powiedziałam, że byłam zmuszona iść za niego, że z nim żyć jako żona nie mogę. [...] Z rozpaczyny zaczęłam się odurzać winem szampańskim, czego mój mąż wcale nie zabraniał, owszem, nawet zachęcał, gdyż w odurzeniu łatwiej mu było zmuszać mnie do spełniania powinności małżeńskiej. [...] Tak minęło lat pięć, przez ten czas przybyło troje dzieci i byłam przy nadziei z czwartym. [...] Przez ten tak długi przeciąg czasu, przy takich ciągłych wzruszeniach moralnych, doszłam prawie do zboczenia umysłowego, często nie widziałam, co czynię, byłam prawie obłąkana. [...] Nie mogąc dłużej wytrzymać, napisałam do mego ojca, że jeżeli nie zabierze mnie z domu męża, w takim razie, upatrzwszy dogodnej chwili, ucieknę lub życie sobie odbiorę²⁴.

Sąd Biskupi w Sandomierzu po przesłuchaniu świadków i przejściu wszystkich instancji wydał wyrok oddalający, czyli podtrzymujący ważność zawartego małżeństwa. Zresztą zgodnie z wolą pozwanego w tych sporach Jerzego Moszyńskiego, który dążył

²¹ Biliński, *Moszyńscy*, 195, wskazuje na Bibliotekę Narodową, rkps IV 9972, k. 10.

²² *Ibid.*

²³ Mazurkiewicz, *Mieszkańcy parafii Łoniów*, 343 powołuje się na ASBwS, Akta Sądu Konsystorza Dyecezyi Sandomierskiej w sprawie rozwodowej Stefani z Cieleckich Hr. Moszyńskiej przeciwko mężowi Jerzemu Hr. Moszyńskiemu, 1888, a także zeznania Jerzego Moszyńskiego w sprawie wytoczonej mu przez żonę hrabinę Maryę Stefanię z Cieleckich Moszyńską o unieważnienie małżeństwa.

²⁴ Cyt. za Biliński, *Moszyńscy*, 199–200, który powołuje się źródło z Biblioteki Jagiellońskiej, rkps Przyb. 1191/99, tj. kopię przesłuchań świadków w Sądzie Biskupim w Sandomierzu.

na różne sposoby do „odmowy procesu [...], który nie może mieć innego rezultatu jak krzywoprzysięstwa i obrazę Boga, a w istocie swej jest świętokradztwem”²⁵.

W końcu Stefania, przymuszona bezkompromisową postawą męża, opuściła Łoniów i odjechała z synem Kossaka, trójkę zaś wspólnych dzieci musiała pozostawić przy ojcu, który wychowywał je samotnie, pozostając z żoną w dozgonnej separacji. Długoletnia rozłąka wpłynęła na postawę życiową dzieci hrabiów Moszyńskich. Syn Stefan (1873–1913) poszedł w ślady ojca i uczył się w Krakowie, gdzie ukończył studia prawnicze uwieńczone doktoratem na Uniwersytecie Jagiellońskim. Stanisław (1875–1907) został kapłanem katolickim (diecezjalnym), córka Maria (1878–1930) była zaś słabego zdrowia i nie wyszła za mąż oraz zmarła bezpotomnie.

Warto na marginesie wspomnieć, że w tych trudnych relacjach małżeńskich pewną destrukcyjną rolę odegrała Wanda Cielecka, matka Stefanii, która od początku nie akceptowała przyszłego zięcia. Pod wpływem tych trudnych przeżyć osobistych Jerzy Moszyński zaczął prezentować mocno konserwatywne poglądy religijno-społeczno-ustrojowe oraz obyczajowe. Przykładowo hrabia coraz częściej publicznie wyrażał swój sprzeciw wobec reform rolnych oraz demokratycznych, opowiadał się za zachowaniem ustroju absolutnego i poszerzeniem praw Kościoła katolickiego i za stanowczym zakazem przekazywania chłopom ziemi. Już nigdy nie związał się z żadną kobietą, a pod koniec życia był uważany za dziwaka. W schyłkowym okresie życia dużo publikował (własnym staraniem wydał około stu książek), a rodzinny księgozbiór ufundował na rzecz nowo erygowanego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Hrabia Moszyński unikał kontaktów z Janem, ale pod koniec życia docenił jego zainteresowania sprawami rodzinnymi i nawet w korespondencji nazywał go „kochanym synem” lub „kochanym Jasiem” i darował mu cenną pamiątkę, to jest krzyżyk, który otrzymał od papieża Leona XIII z odpowiednim błogosławieństwem. Jednakże w testamencie nie zapisał mu żadnego majątku, ponieważ uważał, że powinien się zadowolić odziedziczonym już wówczas całym majątkiem po zmarłej w 1912 r. matce²⁶.

Trzeci przypadek kościelnych procesów sądowych w tej rodzinie, opisany zaledwie w kilku zdaniach przez Mazurkiewicz, dotyczy hrabiny Marii Janiny Moszyńskiej (1905–1999)²⁷, jednej z córek Stefana Moszyńskiego i jego żony Marii Ledóchowskiej. Ukończyła szkołę średnią w Krakowie i podjęła studia na anglistyce w Uniwersytecie

²⁵ *Ibid.*, s. 199.

²⁶ Jan Moszyński ukończył elitarne studia dla urzędników państwowych w Wiedniu i robił karierę na dworze cesarskim, a później w Poznańskim, administrując do licytacji w 1931 r. rodzinnym majątkiem w Sójkach k. Kutna. Walczył w wojnie polsko-bolszewickiej, wspierał powstańców śląskich i prowadził wiele akcji społecznych. Moszyński nigdy się nie ożenił, mieszkał w skromnych warunkach w Toruniu wraz ze swoim długoletnim partnerem Emanuelem Mniszkiem, zmarł tam 30 lipca 1938 r., przeżywszy 61 lat. Miał przyrodnie rodzeństwo: Jerzego Macieja Kossaka, Marię Janinę Pawlikowską-Jasnorzewską, Magdalenę Samozwaniec, Stefana Moszyńskiego, Stanisława Moszyńskiego i Marię Moszyńską. Za: Staszewski, *Wojciech Kossak miał syna w Łoniowie!*, 21.

²⁷ Maria miała trójkę rodzeństwa: brata Emanuela (1902–1944), który ukończył studia rolnicze na UJ i brał udział w bitwach II Korpusu Polskiego gen. Władysława Andersa. Poległ pod Monte Cassino. Z kolei brat Piotr (1907–2000) był absolwentem prawa na UJ, siostra Helena Moszyńska (1911–1964) zaś została pielęgniarką w sanatorium w Puszczykowie k. Poznania. Warto odnotować, że Piotr Moszyński po maturze w 1926 r. zapisał się na Wydział Prawa UJ i po czterech latach studiów zrezygnował z nich ze względu na stan zdrowia. Jednak powrócił na studia prawnicze w UJ już jako 50-letni mężczyzna i ukończył je obroną pracy magisterskiej 15 lipca 1963 r. na ocenę bardzo dobrą. Ponad 70-stronicową pracę magisterską napisał

Jagiellońskim, ale ich nie ukończyła. Mieszkała wraz z rodzicami w Łoniowie. Mając 31 lat, zawarła 19 lutego 1936 r. w kościele św. Mikołaja Biskupa w Łoniowie małżeństwo z 41-letnim wówczas hrabią Mikołajem Borchem herbu Trzy Kawki (1894–1985)²⁸. Jednak jesienią 1937 r. wytoczyła przed Sądem Biskupim w Sandomierzu pozew o stwierdzenie nieważności małżeństwa z powodu niemocy płciowej męża. O problemach z impotencją jej męża wiedzieli wówczas wszyscy mieszkańcy Łoniowa i okolic oraz cała rodzina, za sprawą rozgoryczonej i gadatliwej teściowej (hrabiny Marii Stefanowej Moszyńskiej) i samej małżonki, która wracając około półtora roku po ślubie do rodzinnego domu w Łoniowie, została powitana przez matkę słowami: „To ja myślałam, że Ty przyjedziesz z dzieckiem na rękę, a Ty tu sama?”. Wówczas odpowiedziała: „Bo ja jestem jeszcze czysta dziewica” (s. 103).

W każdym razie 13 listopada 1937 r. żona doręczyła małżonkowi odpis pozwu za pomocą sądu biskupiego w Katowicach, z uwagi na miejsce zamieszkania pozwanego. Pomimo ponagleń z jej strony, proces sądowy w 1939 r. przerwał wybuch drugiej wojny światowej i jego kontynuowanie było możliwe dopiero po jej zakończeniu. Sąd biskupi w Sandomierzu początkowo prowadził proces kanoniczno-małżeński w kierunku stwierdzenia nieważności małżeństwa, ale biskup Jan Lorek (ordynariusz sandomierski w latach 1936/1946–1967), stojąc na rygorystycznym stanowisku nierozzerwalności sakramentu małżeństwa, skierował sprawę do Świętej Kongregacji w Rzymie. Sąd papieski dopiero 14 września 1946 r. powagą papieża Piusa XII orzekł o udzieleniu hrabinie Marii Janinie Moszczyńskiej i Mikołajowi Borchowi dyspensy od (sakramentu) małżeństwa zawartego, lecz niedopełnionego na sposób ludzki (*matrimonium ratum et non consummatum*).

Nie znając materiału dowodowego, trudno dociec, czy sąd kościelny postąpił słusznie, ale widocznie okoliczności faktyczne były tego rodzaju, że nie było jednoznacznego i przekonywującego dowodu na to, że niemoc płciowa męża była moralnie i prawnie pewna. Pewne było prawdopodobnie to, że do spółkowania małżeńskiego nie doszło. Hrabina Moszyńska w trakcie sporu kanonicznego korzystała z pomocy prawnej i religijnej między innymi księdza Antoniego Tworka pochodzącego z Łoniowa, ówczesnego notariusza sądu biskupiego w Sandomierzu²⁹. Wydawać by się mogło, że skoro miała w otoczeniu obeznanego w prawie kanonicznym i w szczegółach sprawy kapłana, będzie to dla niej proces względnie prawnie prosty i szybki, tymczasem ksiądz rektor Tworek miał się wyrazić, że „nie miał w swojej praktyce takiego wypadku jak nasz, bo

z historii prawa: *Napoleońska Rada Stanu* u docenta Lesława Paulego; recenzentem był profesor Michał Patkaniowski. Za: Biliński, *Moszyński*, 272–4.

²⁸ *Ibid.*, 271. Mikołaj Borch był synem Fiodora Michaiła Osipa i Heleny von Keller. Zmarł w 1985 r. w Niemczech. Z ustaleń Mazurkiewicz wynika, że żadne z potomnych w prostej linii hrabiów Moszyńskich już nie żyje.

²⁹ Ksiądz Antoni Tworek (1897–1942), w 1920 r. przyjął święcenia kapłańskie w Sandomierzu, a następnie w 1926 r. uzyskał doktorat z prawa kanonicznego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na podstawie doktoratu pt. *Przeszkoda małżeńska powinowactwa w Prawie Kanonicznym*. Prowadził działalność duszpasterską wśród Polonii we Francji, a od 1930 r. był notariuszem w Sądzie Biskupim w Sandomierzu i jednocześnie rektorem kościoła pw. św. Jakuba w tym mieście. Od 12 czerwca 1940 r. pełnił funkcję wiceoficjała Sądu Biskupiego w Sandomierzu. Wiosną 1942 r. aresztowany przez Niemców, więziony był w obozie KL Auschwitz, a następnie w KL Dachau, gdzie zmarł śmiercią męczeńską 24 grudnia 1942 r. Jest kandydatem na ołtarze w Kościele katolickim. Zob. *Śługa Boży Tworek Antoni* na stronie rzymskokatolickiej parafii pw. św. Zygmunta w Słomczynie k. Warszawy, <https://www.swzygmunt.knc.pl>, (dostęp: 29.05.2026).

normalnie następuje anulacja, radził nad tym ze swoim współpracownikiem, starszym i doświadczonym księdzem. Potwierdził to, co nam mówił, że Kościół dąży do utrzymania raz zawartego małżeństwa, o ile to możliwe³⁰. W mojej ocenie akta sprawy mają spory potencjał poznawczy i naukowy³¹.

Należy w tym miejscu zauważyć, że ówczesne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego (kan. 1081 § 1 CIC) stało na gruncie kopulacyjnej teorii małżeństwa, zgodnie z którą małżeństwo zapoczątkowane (*matrimonium initiatum*) zgodną wolą obojga nupturientów staje się małżeństwem doskonałym (*matrimonium perfectum*) i nierozdzielalnym z chwilą spełnienia aktu fizycznego (*coniunctio sexuum*)³². Pogląd taki miał mocne oparcie w poglądach jurystów rzymskich (m.in. Ulpiana); w średniowiecznej kanonistyce po raz pierwszy wyraził go Hinkmar z Remis w poł. IX w., a upowszechnił trzy wieki później (w XII w.) mnich Gracjan (w Dekrecie Gracjana)³³. W owym czasie w kanonistyce konkurowały ze sobą dwie koncepcje natury małżeństwa kościelnego, wypracowane przez przedstawicieli szkoły paryskiej i bolońskiej. Zresztą koncepcję kopulacyjną rozumiano dwojako, to znaczy była odnoszona do istoty małżeństwa lub do umowy (konsensu) małżeńskiego. Według koncepcji Gracjana małżeństwo można było rozwiązać tylko wówczas, gdy nie zostało skonsumowane fizycznie³⁴. Nieco inny, kompromisowy pogląd prezentował Magister Rolandus (późniejszy papież Aleksander III), któremu bliższe były poglądy szkoły bolońskiej, w myśl której po ważnym wyrażeniu zgody małżeńskiej (*post consensum legitimum*) małżeństwo nupturientów staje się prawomocne (*ratum*), ale w pewnych sytuacjach może zostać rozwiązane. Do okoliczności tych zaliczał według kan. 1119 CIC brak fizycznej konsumpcji (*dummodo carnalis commixtio non intervenerit*) i złożenie ślubów czystości w zakonie (*ipso iure*), ale w obu przypadkach po uzyskaniu zgody (dyspensy) Stolicy Apostolskiej³⁵. Współcześni kanoniści rozróżniają (i ujmują) konsumpcję fizyczną małżeństwa na dwa sposoby, to jest na sposób ludzki lub na sposób człowieczy, przyznając pełną skuteczność kanoniczną tylko pierwszej z nich, a drugiej odmawiają takiego skutku, czyniąc dodatkowo takie zachowania małżeńskie grzesznymi³⁶. Warunkiem koniecznym do uzyskania papieskiej dyspensy jest słuszna przyczyna (*iusta causa*) niedopełnienia (kan. 1142, 1697–1706 KPK)³⁷.

Opisane przez Mazurkiewicz procesy kościelne w rodzinie hrabiów Moszyńskich są jednymi z najwartościowszych pod względem historycznoprawnym fragmentów tej książki.

³⁰ Za Mazurkiewicz, *Mieszkańcy parafii Łoniów*, 73. Cytat pochodzi z listu Marii [Moszyńskiej] do Mikołaja [Borcha] z 5 lipca 1937 r. i znajduje się w ASBwS, Sprawa rozwodowa Marii Moszyńskiej i Mikołaja Borcha.

³¹ *Ibid.*

³² Pawluk, *Prawo kanoniczne*, 32–48, 218–20.

³³ Vetulani, *Dekret Gracjana*.

³⁴ Poglądy na kopulacyjną naturę małżeństwa kanonicznego podaję za: Kursa, „Rzymskie korzenie stanowiska Gracjana”, 81, 84–5, i Pawluk, *Prawo kanoniczne*, 32–48, 218–20.

³⁵ Pawluk, *Prawo kanoniczne*, 32–48 i 218–20.

³⁶ *Ibid.*

³⁷ *Ibid.*, 218–21.

6. Podsumowanie

Książka Mazurkiewicz opisuje dzieje parafii Łoniów w diecezji sandomierskiej w pierwszej połowie XX w. przez pryzmat życia i działalności jej mieszkańców na podstawie licznych i różnorodnych źródeł, które uwiarygadniają jej proces badawczy. Recenzowana książka podoktorska jest kolejną publikacją o ziemi łoniowskiej, która pojawiła się w obrocie naukowym w ostatnim czasie i w istotny sposób wzbogaca nasz stan wiedzy w tym temacie. Treść opracowania i jego budowa oraz dobór źródeł są mocno ukierunkowane na sprawy organizacji kościelnej, życia religijnego i społecznego. Niemniej książka ta w zakresie procesów sądowych wykazuje poważne luki, a poruszone sprawy wykazują dużą powierzchowność, co oznacza, że są to zagadnienia pozostające do opracowania przez odpowiednio ukierunkowanego naukowca. W szczególności szerszych badań wymagają procesy małżeńskie w rodzinie hrabiów Moszyńskich z Łoniowa przez pryzmat akt sądowych.

Bibliografia

Akty prawne

- Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego z 1/13 czerwca 1825 r. (Dz.P.K.P., t. 10, nr 41, 1825).
 Codex Iuris Canonici, promulgowany przez Benedykta XV dnia 27 maja 1917 r., <https://www.iuscangreg.it/cic1917.php?lang=> (dostęp: 5.07.2025).
 Kodeks Prawa Kanonicznego, promulgowany przez Jana Pawła II dnia 25 stycznia 1983 r., https://www.katolicki.net/ftp/kodeks_prawa_kanonicznego.pdf (dostęp: 5.07.2025).

Opracowania

- Biliński, Piotr. *Moszyńscy: studium z dziejów łoniowskiej linii rodu w XIX wieku*. Kraków: Uniwersytet Jagielloński, Biblioteka Jagiellońska, 2006.
 Bisztyga, Jerzy. *Mała ojczyzna: epizody z historii mieszkańców ziemi sulisławsko-łoniowskiej*. Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne, 2003.
 Dworniak, Wiesław. *Młynarze na terenie parafii Sulisławice gmina Łoniów od końca XVIII wieku do I wojny światowej*. Wieluń: Wiesław Dworniak, 2023.
 Gołaczyński, Jacek. „Akta stanu cywilnego w prawie cywilnym i postępowaniu cywilnym”. *Prawo Mediów Elektronicznych* 1 (2015): 3–7.
 Hrynicky, Wojciech. „Organizacja rejestracji stanu cywilnego w Polsce w ujęciu historycznym”. *Ius Novum* 10/4 (2016): 358–74.
 Kotowicz, Bartosz; Kurzawa, Angelika; Opaliński, Bartłomiej. *Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska, 2022. LEX.el.
 Kurpas, Józef. „Początki ksiąg metrykalnych”. *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* 2/1–2 (1961): 5–42.

- Kursa, Sławomir Patrycjusz. „Rzymskie korzenie stanowiska Gracjana w kwestii przyczyny sprawczej małżeństwa”. *Studia Prawnoustrojowe* 21 (2013): 79–86.
- Lawera, Hanna; Bata, Artur. *Gmina Łoniów*. Krosno: „Apla”, 2000.
- Mazurkiewicz, Renata. *Mieszkańcy parafii Łoniów w I połowie XX wieku (1914–1945)*. Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia Sandomierz sp. z o.o., 2024.
- Niespodziewany, Andrzej. *Kroniki Wiązownickie*. Kraków: Drukarnia Pasaż, 2022.
- Osajda, Konrad; Domański, Maciej; Słyk, Jerzy, red. *Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz*. Warszawa: C.H. Beck, 2023.
- Pawluk, Tadeusz. *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*. T. 3: *Prawo małżeńskie*. Olsztyn: Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, 1996.
- Rutkowska, Wiesława; Sławiński, Piotr, red. *Z dziejów gminy Łoniów*. Kielce-Łoniów: Archiwum Państwowe w Kielcach, Gminny Ośrodek Kultury w Łoniowie, 2022.
- Rutkowska, Wiesława; Sławiński, Piotr, red. *Z dziejów Sulisławic i nie tylko... Prace konkursowe*. Kielce-Sulisławice: Archiwum Państwowe w Kielcach, Ochotnicza Straż Pożarna w Sulisławicach, 2022.
- Sławiński, Piotr; Kowal, Tomasz. *Ochotnicza Straż Pożarna w Sulisławicach 1919–2019*. Sulisławice: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, 2019.
- Staszewski, Rafał. „Wojciech Kossak miał syna w Łoniowie!”. *Tygodnik Nadwiślański* 51/52 (1649/1650) (20.12.2012): 21.
- Szyska, Anna; Czerkawski, Jarosław. „Katolickie księgi metrykalne a ewidencja stanu cywilnego na ziemiach polskich do połowy XX wieku”. *Studia z Prawa Wyznaniowego* 28 (2025): 251–65.
- Truszkowski, Bartosz Kamil. *Prawo o aktach stanu cywilnego w II Rzeczypospolitej. Jedno państwo, pięć reżimów prawnych*. Białystok, 2022 [mps], https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/15662/1/BK_Truszkowski_Prawo_o_aktach_stanu_cywilnego_w_II_Rzeczypospolitej.pdf (dostęp: 20.06.2025).
- Vetulani, Adam. *Dekret Gracjana i pierwsi dekrytyści w świetle nowego źródła*. Wrocław-Kraków: Zakład im. Ossolińskich, 1955.
- Zarzycki, Zdzisław. „Uwagi nad książką *Z dziejów gminy Łoniów*, pod red. Wiesławy Rutkowskiej i Piotra Sławińskiego, Archiwum Państwowe w Kielcach, Gminny Ośrodek Kultury w Łoniowie, Kielce-Łoniów 2022, ss. 204, ISBN 978–83–961280–1–0, 978–83–962882–0–2”. *Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego* 26 (2023): 231–48.

Źródła internetowe

<https://www.swzygmunt.knc.pl>, (dostęp: 29.05.2026).

<https://zyciorysy.info/wojciech-kossak> (dostęp: 20.06.2025).